

AŁŁA KRAWCZUK
L w ó w

Błędy leksykalne i leksykalno-stylistyczne w polszczyźnie Ukraińców

Pojęcie błędu leksykalnego, jak i błędu w ogóle nie jest jednoznacznie przedstawione w literaturze przedmiotu. Rozumienie istoty błędu językowego zmieniało się w ciągu dziejów kultury języka w Polsce¹. Halina Kurkowska na przykład za błąd uważała innowację funkcjonalnie nieuzasadnioną [Buttler, Kurkowska, Satkiewicz 1973, 21]. Andrzej Markowski zdefiniował błąd jako nieświadome odstępstwo od obowiązującej w danym momencie normy językowej, jako nieuzasadnioną innowację, która nie usprawnia porozumiewania się, nie wyraża nowych treści ani emocji, czyli nie tłumaczy się funkcjonalnie i zazwyczaj razi świadomych użytkowników języka [Markowski, red. 1999, 1621; Markowski 2005, 55]. Jeszcze inaczej przedstawia się pojęcie błędu w glottodydaktyce. Jak wynika bowiem z prac językoznawczych [zob. np. Grucza, red. 1978, 45; Dąbrowska, Pasięka 2006; Dąbrowska, Pasięka 2008; Lipińska 2003, 80—84; Burzyńska 1999], norma językowa dla obcokrajowców jest nieco odmienna od normy językowej dla rodzimych użytkowników języka i dlatego pojęcia błędu językowego popełnianego przez rodzimego użytkownika języka nie da się mechanicznie przenieść na pojęcie błędu językowego popełnianego przez osobę, która tego języka się uczy. O różnicy między błędami popełnianymi przez rodzimych użytkowni-

¹ Różne podejścia do rozumienia błędu przytacza na przykład Marian Bugajski: błąd jako odstępstwo od normy językowej (Stanisław Słoński); błąd jako uchybienie zwyczajowi powszechnej mowy (Zenon Klemensiewicz); błąd jako czynność niezamierzona, odbywająca się poza świadomością i poza udziałem woli (Witold Doroszewski); błąd językowy jako wybór złego elementu systemu — gramatycznego lub funkcjonalno-stylistycznego (Jan Miodek) etc., zob. Bugajski 1999, 43—50.

ków języka i cudzoziemców piszą na przykład Anna Dąbrowska i Małgorzata Pasięka:

Błędy cudzoziemców popełniane w języku polskim tylko częściowo (...) pokrywają się z błędami rodzimych użytkowników języka. Luki w kompetencji językowej, spowodowane zarówno niepełną znajomością systemu językowego, jak i reguł ograniczających powodują, że stanowią one zbiór daleko większy, a ich typy są dużo bardziej zróżnicowane [Dąbrowska, Pasięka 2008, 103].

W definicji błędu w *Słowniku dydaktyki języków obcych* błąd to odstępstwo nie tylko od normy językowej (co podkreśla się w wielu definicjach błędów popełnianych przez rodzimych użytkowników języka), lecz także od reguł przewidzianych przez system danego języka:

W większości wypadków błąd językowy powstaje wskutek niewłaściwego przyporządkowania formy językowej regule językowej określającej jej postać lub funkcję [Szulc 1994, 41].

A zatem obcokrajowcowi kłopot sprawia przede wszystkim opanowanie systemu, a dopiero później — normy.

Stopień tolerancji w ocenie poprawności wypowiedzi cudzoziemców używających polszczyzny jest z reguły większy niż stopień tolerancji poprawności wypowiedzi *native speakers*. Najważniejsza w wypadku polszczyzny obcokrajowców jest skuteczność porozumiewania się. Język ludzi uczących się polskiego zwykle bywa życzliwie akceptowany przez Polaków, jeśli odstępstwa od normy ogólnopolskiej nie zakłócają komunikacji. A zatem uprzywilejowanie komunikatywnego aspektu w nauczaniu języka polskiego jako obcego pozwala językoznawcom na formułowanie zasadniczo innych definicji błędu w języku przyswajanym niż błędu w języku rodzimym². Rozumienie błędu w glottodydaktyce wiąże się przede wszystkim z powodowaniem zakłóceń w komunikacji [zob. np. Grucza, red. 1978, 45]. Na przykład jedna z klasyfikacji błędów Hanny Komorowskiej jest oparta na kryterium komunikatywności przekazu. Zgodnie z tą klasyfikacją istnieją błędy lokalne

² Por. na przykład: Błąd jako zjawisko odnoszone do nauczania i uczenia się języka jako obcego to „pewne wykołajenie, które prowadzi do niezrozumienia lub śmieszności, utrudnia lub uniemożliwia komunikację, zmusza odbiorcę — *native speaker*a do wysiłku rekonstruowania intencji nadawcy, wywołuje pobłażliwy uśmiech na twarzy rodzimego użytkownika języka” [Burzyńska 1999, 190].

— błędy formy, które nie zniekształcają znaczenia, oraz zniekształcające znaczenie błędy globalne [Komorowska 2005, 236]. Również klasyfikacja błędów w *Słowniku dydaktyki języków obcych* w dużym stopniu uwzględnia kryterium zaburzenia komunikacji: tzw. błędy systemowe (odchylenia od reguł systemu) mogą powodować zaburzenia w bezpośredniej komunikacji językowej, a tzw. błędy poprawnościowe (odchylenia od obowiązującej w ramach systemu normy językowej) dotyczą tylko stopnia akceptabilności (zrozumiałości dla rodzimego użytkownika języka) [Szulc 1997, 41].

Różne są typologie błędów stawiane do oceny poprawności językowej rodzimych użytkowników polszczyzny [zob. np. Markowski, red. 1999, 1621—1623; Podlaska, Plóciennik 2002; Porayski-Pomsta 1999; Przybylska 2003; Mizerski, red. 2000; Sicińska 2005] oraz obcokrajowców. Dąbrowska i Pasięka proponują wprowadzenie na potrzeby glottodydaktyki kategorii błędu pragmatycznego, do której należałyby błędy typu: „Polak by tak nie powiedział / napisał”. Byłyby to błędy stylistyczne, frazeologiczne w szerszym i węższym znaczeniu, błędy łączliwości semantycznej, błędy szyku o charakterze niesystemowym. Jako osobny podtyp błędów pragmatycznych autorki proponują wyróżnić nadbłędy — tzw. belkoty — konstrukcje a- lub dysmorficzne będące błędami wielokrotnymi, wymagającymi przebudowy całego zdania lub jego fragmentu [Dąbrowska, Pasięka 2008, 112, 107].

Zakres pojęcia „błąd leksykalny” również nie jest ściśle określony ani w kulturze języka polskiego, ani w glottodydaktyce. Do błędów leksykalnych bywają włączane błędy słotwórcze oraz frazeologiczne. Czasami błędy leksykalne ogranicza się jedynie do błędów wyrazowych, a czasami rozpatruje się je szerzej — w ramach łączliwości semantycznej wyrazów. Nie zawsze możliwe jest w praktyce przeprowadzenie wyraźnej granicy między błędami *stricte* leksykalnymi a błędami leksykalno-stylistycznymi i stylistycznymi. W glottodydaktyce problemy te jeszcze bardziej się komplikują. Na przykład trudne bywa rozgraniczenie błędów leksykalnych i składniowych, a nawet leksykalnych i gramatycznych [zob. np. Dąbrowska, Pasięka 2008, 108, 110].

W niniejszym tekście ograniczam się do analizy błędów leksykalnych (leksykalno-stylistycznych) popełnianych przez Ukraińców uczących się języka polskiego.

Poprawność oraz sprawność leksykalna i leksykalno-stylistyczna zarówno rodzimych użytkowników języka, jak i (szczególnie) obcokrajowców jest bardzo ważna, ponieważ najczęściej niepowodzenia w komunikowaniu się ludzi bywają spowodowane właśnie nietrafnością użytych przez nich środków leksykalno-stylistycznych (błędy gramatyczne zdecydowanie rzadziej

powodują zakłócenia w komunikacji). W wielu sytuacjach dotyczących używania jednostek leksykalnych należałoby mówić raczej nie o poprawności, lecz o sprawności i właściwym użyciu tych jednostek. Kwestie używania współczesnego słownictwa polskiego warto analizować z uwzględnieniem ogólnych zasad komunikowania się, na które składają się między innymi kultura zachowania, sytuacja mówienia, stan psychiczny uczestników komunikacji itd.

Część problemów poprawności i sprawności leksykalno-stylistycznej pokrywa się dla rodzimego użytkownika polszczyzny oraz obcokrajowca uczącego się tego języka. Problemy leksykalno-semantyczne rodzimych użytkowników polszczyzny dotyczą przeważnie: niefortunnego używania wyrazów wskutek niezajomości albo niedokładnej znajomości ich znaczenia (dotyczy to zarówno wyrazów rodzimych, jak i obcych); niewłaściwego wyboru spośród synonimicznych środków języka; wadliwego łączenia ze sobą w tekście wyrazów, które są sprzeczne logicznie albo mają ograniczoną łączliwość leksykalno-stylistyczną; nadużywania określonych wyrazów lub konstrukcji wyrazowych (ze względu na modę czy też snobizm — na przykład chęć popisania się znajomością obcych słów, słownictwem erudycyjnym itp.); niedostosowania wyrazu do stylu, tematu, sytuacji wypowiedzi; tolerancji lub nietolerancji dla: zapożyczeń, potocyzmów, wyrazów ordynarnych, wulgaryzmów, zakresu stosowania terminologii poza jej sferą specjalistyczną itd. Wszystkie te problemy mają również Ukraińcy w swoim języku rodzimym. Fakt ten przemawia za tym, że problemy w zakresie norm leksykalnych i leksykalno-stylistycznych w obu językach słowiańskich są bardzo podobne (w wypadku ukraińskiego wyraźny jest dodatkowy problem leksykalnych wpływów rosyjskich). Tak więc Ukraińcy uczący się polskiego popełniają w tym języku takie same błędy leksykalne, jak rodzimi użytkownicy polszczyzny. Dzieje się tak dlatego, że również w rodzimym języku ukraińskim, na przykład, mylą znaczenia mało znanych wyrazów zapożyczonych, nadużywają wyrazów pustych znaczeniowo, ulegają modom językowym, nie potrafią dobrać właściwego synonimu.

W polszczyźnie Ukraińców pojawia się jednak wiele takich błędów, których rodzimi użytkownicy nie popełniają. Przecież kompetencję leksykalną, którą mają rodzimi użytkownicy polszczyzny (są świadomi znaczeń i odcieni znaczeniowych wyrazów, możliwości ich łączenia z innymi wyrazami itd.), Ukraińcy muszą nabyć w trakcie nauki języka. Opanowanie słownictwa jest w pewnym sensie trudniejsze od opanowania gramatyki, gdyż system leksykalny, w porównaniu z systemem gramatycznym, jest o wiele mniej ustabilizowany.

zowany i regularny. Opanowanie zaś norm stylistycznych wymaga od uczącego się nie tylko wysiłku intelektualnego, lecz także intuicji językowej. A zatem reguł doboru środków leksykalno-stylistycznych nie da się opisać tak przejrzysto i precyzyjnie, jak można opisać reguły doboru form gramatycznych (paradygmaty leksykalno-semantyczne są o wiele bardziej rozmyte od regularnych i prawie bezwyjątkowych paradygmatów gramatycznych). W wypadku uczenia się przez Ukraińców polskiego słownictwa w przyswajaniu leksyki bardzo przeszkadzają liczne interferencje, spowodowane bliskością języka polskiego i ukraińskiego. I właśnie interferencje leksykalne najbardziej zagrażają skutecznemu przebiegowi komunikacji. To przede wszystkim od poziomu opanowania słownictwa, jak podkreślają glottodydaktycy, najsilniej jest uzależniona umiejętność przekazu informacji oraz działania za pomocą języka.

Właśnie braki leksykalne najsilniej uszkadzają, a niekiedy nawet wręcz blokują przekaz. Znacznie mniejszą rolę odgrywa fakt, czy wypowiedź jest poprawna gramatycznie, czy też nie. Blokada komunikacji to najczęściej skutek nieznanomości potrzebnego słownictwa [Komorowska 2005, 151].

Wśród błędów popełnianych przez Ukraińców można zatem wyróżnić z jednej strony, te, które pojawiają się wskutek nieznanomości zasad poprawności leksykalnej zarówno w języku rodzimym, jak i przyswajanym polskim oraz z drugiej strony, te, które są skutkiem braku kompetencji leksykalnej oraz wpływu interferencji. Te pierwsze zilustrować można na przykład pleonazmami: **Dom to miejsce, do którego chce się wrócić z powrotem*; **Każdy z nas odczuwał poczucie tęsknoty*. Błędne użycia par paronimicznych typu *psychiczny* — *psychologiczny* zdarzają się Ukraińcom w języku rodzimym tak samo często, jak w języku polskim: **To może doprowadzić do zakłóceń psychologicznych* (zamiast: *psychicznych*) — por. **Це може призвести до психологічних* (zamiast: *психічних*) *порушень*. Do mylenia znaczeń paronimów *okazjonalny* i *okazyjny* doszło w wypowiedzi: **Kupiłam sobie tę torebkę okazjonalnie*.

Ukraińcy mogą popełniać dokładnie takie same błędy, jak rodzimi użytkownicy języka, na przykład: **standartony* zamiast *standardony*; *więcej* zamiast *bardziej*: **Тескніє зя Львовем і на певно **więcej*** (zamiast: *bardziej, najbardziej*) *зя людьми*. Wspólne dla Ukraińców i Polaków są na przykład takie błędy łączliwości leksykalnej: *okazywać pomoc* (zamiast: *udzielać pomocy*), *twarz miasta* (zamiast: *oblicze, wizerunek miasta*), *zwyciężyć przeszkody* (zamiast: *pokonać przeszkody* lub *przezwyciężyć trudności*). Ale na popełnieniu przez Ukraińców błędów związanych z łączliwością duży wpływ ma już język rodzimy.

Ogólnie rzecz biorąc, Ukraińcy najczęściej popełniają błędy leksykalne **wskutek interferencyjnego oddziaływania języka ukraińskiego**.

Na poziomach niezaawansowanych są to błędy polegające na zniekształcaniu formy wyrazu pod wpływem odpowiednika ukraińskiego (błędy te znajdują się często na pograniczu leksyki i słowotwórstwa), na przykład: ***sotki** (zamiast: *setki kilometrów* — por. ukr. *сотні / сотку*; ***na wyższym szczeblu** (zamiast: *szczeblu*) — ukr. *на вищій*; ***świętkować** (zamiast: *świętować* lub *obchodzić*) *urodziny* — ukr. *святкувати*; ***Nie wtracajmy wiary w dobro** (zamiast: *nie traćmy*); ***W tym wieku oni nie odróżniają gry od rzeczywistości i bardzo często powodują się** (zamiast: *zachowują się*) *tak jak bohaterzy filmowi* — ukr. *новодяться*; ***Spierwszu nie zwróciłam uwagi** (zamiast: *najpierw*) — ukr. *спершу / спочатку*; ***Napisano tutaj** (zamiast: *tu*), *że (...)* — ukr. *тут*; ***kapeluch** (zamiast: *kapelusze*) — ukr. *капелюх*; ***cwentarz** (zamiast: *cmentarz*) — ukr. *цвинтар* etc.

Czasami uczący się po prostu wymyślają słówko, brzmiące podobnie do ukraińskiego (lub rosyjskiego) wyrazu o potrzebnym znaczeniu, na przykład: ***Nie otrzymał żadnej zwiastki** (zamiast: *wiadomości, wieści*) *od bliskich* — por. ukr. *Не отримав жодної звістки / вістки*; ***Dla mnie dobro kojarzy się z dobroserdecznością** (zamiast: *dobrocią serca, dobrodziejstwem*) — ukr. *добропоєпулярність*; ***Nasze spodziewania** (zamiast: *oczekiwania*) *bardzo różnią się od rzeczywistości* — ukr. *сподівання*; ***Na trawie jeszcze była świeża, świerkająca** (zamiast: *błyszcząca*) *rosa* — ros. *сверкающая*; ***W krąg** (zamiast: *dookoła*) *są kwiaty* — ros. *вокруг*, ukr. *навкругу*; ***Nas maniła** (zamiast: *przyciągała, wabiła*) *ta przepiękna choinka* — ukr., ros. *манула*; ***Moda istnieje w filmie, sztuce, architekturze, ale najwięcej przychodzi się nam spotykać** (zamiast: *najczęściej spotykamy się*) *z modą na odzież* — ros. *приходится, укр. доводиться*.

Pomylenie formy wyrazu wskutek podobieństwa formalnych korelatów polsko-ukraińskich prowadzić może do pojawienia się treści niezamierzonych, czyli do tzw. **homonimii międzyjęzykowej**: ***Trzeba dobrze stawić się** (zamiast: *odnosić się*) *do niego* — ukr. *ставитися до когось*; ***Tak się stało, że same** (zamiast: *właśnie*) *w tym kraju się urodziłam* — ukr. (...) *саме в цій країні* (...); ***Wrażenie same** (zamiast: *właśnie*) *od tej podróży było niezapomniane*. W następującym przykładzie doszło do nietrafnego skalkowania wyrazu ukraińskiego ***Obawiam się zaufać im, żeby znów nie opalić się** (zamiast: *nie sparzyć się*) *na nich* — por. ukr. odpowiednik w tym znaczeniu: *обнектува*.

Czasami w języku ukraińskim istnieje bliski formalnie odpowiednik potrzebnego wyrazu, ale z jakichś przyczyn uczący się używają w polskim wyrazu niewłaściwego. Może być tak, że wzorują się na synonimie odpowiednika ukraińskiego. Na przykład w zdaniu ***Zabawki (...), które wyglądają i przesu-**

wają się (zamiast: *poruszają się*) jak żywe drugiego czasownika użyto niewłaściwie, mimo że w ukraińskim istnieje czasownik *рухатомься*. Podstawą błędnej formy polskiej stało się chyba wzorownie się na strukturze synonimu wyrazu *рухатися* — **пересуватися**. Por. także: **W dzienniku można zypisywać swoje pomysły* (zamiast: *myśli*) — ukr. odpowiednik *думки*, ale istnieje również synonim stylistyczny *номисли*. Podobne zjawisko można zaobserwować w następującym przykładzie: **Ja zastawię* (zamiast: *zmuszę*) *go chodzić* — ukr. odpowiedniki *змушу* i bardziej potoczny (i mniej poprawny) *заставлю*. Jeżeli jednak chodzi o ostatni przykład, to w języku rosyjskim istnieje całkiem neutralna i poprawna forma: *заставлю*. Niewykluczone, że w tym wypadku mamy do czynienia z oddziaływaniem języka rosyjskiego. Wydaje się, że wpływy rosyjskie, powodujące interferencję leksykalną w polszczyźnie Ukraińców, działają na dwa sposoby. Z jednej strony jest to bezpośrednie oddziaływanie języka rosyjskiego jako obcego, który biernie większość Ukraińców zna. Z drugiej zaś strony język rosyjski pośrednio oddziałuje przez ukraiński, w którym jest obecny w tzw. „surżyku” — mowie ukraińskiej skażonej rusycyzmami. Wyraźny wpływ rosyjski mamy w przykładach: **Gdy tylko przedstawię sobie* (zamiast: *wyobrazę sobie*), *że (...)* — ros. *представлю себе* (po ukraińsku byłoby: *увялю собі*); **Moje względy* (zamiast: *pooglądy*) *na życie* — w języku ukraińskim istnieje odpowiednik poprawnego w tej sytuacji wyrazu — *погляди*, a zatem przyczyną niewłaściwego użycia wyrazu w tym zdaniu stało się najprawdopodobniej wzorowanie się na odpowiedniku rosyjskim *взгляды*. Por. także: **Piękno Wrocławia przewróciło się* (zamiast: *zamieniło się*) *na jakąś nieprzująźń* — ros. *превратилось*, a ukraińskie odpowiedniki są bardziej odległe formalnie (*перетворилося*, *змінилося*); **(...) To znaczy, że nie uważasz* (zamiast: *nie szanujesz*) *gospodyni domu* — ros. *не уважаешь*, a ukr. *не поважаєш* lub tak jak i po polsku — *не шануєш*; **Z nim czuje się zaszczycona* (zamiast: *bezpieczna*) — por. ros. *Чувствую себя защищенной*, a ukr. *Почувало себе захищеною*; **Oni stroją* (zamiast: *budują*) *domki* — ros. *строит*, a po ukraińsku jest, jak i po polsku — *будувати*; **Byliśmy bardzo zmęczeni od jutra* (zamiast: *od (samego) rana*) — pod wpływem rosyjskiego wyrazu *умпо*, gdyż po ukraińsku jest: *ранок*.

Bardzo częste w polszczyźnie Ukraińców są następujące polsko-ukraińskie pozorne odpowiedniki: **lekcja** w znaczeniu ‘wykład’ — por. ukr. *лекція*; **uczyć się** w znaczeniu ‘studiować’ — ukr. *вчитися*; **stosować się** w znaczeniu ‘dotyczyć’ — ukr. *стосуватися*; **potrzebnie** w znaczeniu ‘trzeba, należy, potrzeba’ — ukr. *потрібно*; **poczucie** w znaczeniu ‘uczucie’ — ukr. *почуття*. Oto przykłady zdań zawierających takie błędy: **Mamy na uniwersytecie ciekawe*

lekcje; *(...) *Jak odbywają się lekcje, seminaria*; ***Uczę się** *we Lwowie*; **Ale i można znaleźć kilka zalet, dzięki którym jeszcze się ucze na uniwersytecie*; ***To stosuje się** *zarówno kobiet, jak i mężczyzn; Co się stosuje odzież, to (...)*; **Bo kiedy masz w sercu poczucie, jesteś szczęśliwy*; **W swoich sprawach kieruje się najpierw **poczuciem**, lecz nie rozumem*.

Często w tekstach tworzonych przez Ukraińców pod wpływem ich języka rodzimego (lub rosyjskiego) pojawiają się wyrazy: **wyraz** w znaczeniu ‘frazja’ lub ‘wyrażenie’ (**W tym wyrazie jest siedem słów*; **Przepisywałam śmieszne wyrazy z ławek i budynków* [chodziło o zapisywanie graffiti, a więc w tekście studentkim miałyby być: *frazy, zdania*]) — ukr. *випаз* to ‘wyrażenie, zwrot, fraza’; **miesiąc** w znaczeniu ‘księżyc’ (**Ten miesiąc, co tak spokojnie sobie świecił...*) — ukr. *місяць* ‘księżyc’; **portfel** w znaczeniu ‘teczka’ (**Miałam w portfelu książkę*) — ukr. *портфель* ‘teczka’. Por. także: **czuć** w znaczeniu ‘słyszeć’ — ukr. *чути*; **zapominać** w znaczeniu ‘zapamiętywać’ — ros. *запоминать*; **sprytny** w znaczeniu ‘zręczny’ (**sprytny ruch* — ukr. *спритний*); **zręczny** w znaczeniu ‘wygodny’ (**zręczny hotel, zręczny sposób na coś* — ukr. *зручний*); **prawdziwy** w znaczeniu ‘uczciwy, prawdomówny’ (**On jest bardzo prawdziwym człowiekiem* — por. ukr. *правдивий*, obok *чесний*); **przystojny** w znaczeniu ‘porządny, uczciwy’ (**To bardzo przystojny człowiek* — ukr. *присстойний*); **inteligentny** w znaczeniu ‘pochodzący z inteligenckiej rodziny; dobrze wychowany, grzeczny, kurtuazyjny’ — ukr. *інтелегентний*; **czaszka** w znaczeniu ‘filiżanka’ — ukr., ros. *чашка*; **czerep** w znaczeniu ‘czaszka’ — ukr. *чепер*; **magazyn** w znaczeniu ‘sklep’ — ukr. *магазин*; **puszka** w znaczeniu ‘działo’ — ros. *пушка*; **spisek** w znaczeniu ‘lista’ — ukr. *список*; **dywan** w znaczeniu ‘kanapa’ — ukr., ros. *диван*; **dynia** w znaczeniu ‘melon’ — ukr. *диня*; **detektyw** w znaczeniu ‘kryminal’ — ukr. *детектив*; **poseł** w znaczeniu ‘ambasador’ — ukr. *посол*; **młodzieniec** w znaczeniu ‘niemowlę, noworodek’ — ros. *младенец*; **pierwiastek** w znaczeniu ‘pierwsze dziecko w rodzinie’ — ukr. *первісток*; **mors** w znaczeniu ‘napój owocowy’ — ukr. *морс*; **tyżwy** — w znaczeniu ‘narty’ — ukr. *лижі*; **pensja** — w znaczeniach ‘emerytura lub renta’ — ukr. *пенсія*. Używanie niektórych z tych wyrazów w niewłaściwym znaczeniu nie tylko przesądza o niekompetencji leksykalnej osoby, lecz także zakłóca komunikację, na przykład: *Podaj mi portfel* (chodziło o teczkę); *Zabierz ze sobą tyżwy* (chodziło o narty); *Kupiliśmy nony dywan* (chodziło o kanapę); *On jest bardzo przystojnym mężczyzną* (chodziło o to, że jest przyzwoity i uczciwy). Czasami homonimia międzyjęzykowa prowadzi do efektów bardzo niepożądanych. I tak na przykład użycie wyrazu *poseł* przy zwracaniu się do ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej jest naruszeniem zasad etykiety

językowej. Feministki poczułyby się bardzo dotknięte, gdyby usłyszały wypowiedź: **Tam stoi **człowiek** i kobieta* (ukr. *чоловік* — ‘mężczyzna’) — a tak studentka opisała to, co widzi na obrazku. Konfuzję wywołuje używanie przez Ukraińców (w sytuacjach oficjalnych!) wyrazów ***spółkowanie**, **spółkować się*** (po ukraińsku *спілкуватися* to ‘obcować, kontaktować się, rozmawiać’).

Niewłaściwe używanie homonimów międzyjęzykowych często jest skutkiem braku analizy przez uczących się wieloznaczności wyrazów. Szukając na przykład w słowniku ukraińsko-polskim (lub rosyjsko-polskim) odpowiednika wyrazu ukraińskiego (lub rosyjskiego), uczący się czasami nie zdają sobie sprawy z tego, że wyraz ukraiński (rosyjski) może być wieloznaczny i że każdemu ze znaczeń odpowiadają w języku polskim różne leksemy. Na przykład ukraiński czasownik *довести* ma co najmniej dwa znaczenia: ‘udowodnić’ i ‘doprowadzić’. Wziąwszy bez większego zastanowienia jakikolwiek odpowiednik ze słownika, uczący się formułują błędne wypowiedzi, jak na przykład: **Doprowadzono* (zamiast: *udowodniono*), *że (...)*, czy też: **Ogólną pasję* (zamiast: *zachwył*) *wywołał most*. Najczęściej takie błędy pojawiają się wówczas, gdy poszukuje się polskiego odpowiednika wyrazu ukraińskiego mającego znaczenie wtórne, przenośne. Na przykład czasownik *перевернути* ma podstawowe znaczenie ‘przewrócić’, ale w określonych kontekstach może być również używany w znaczeniu ‘gwałtownie zmienić (najczęściej o uczuciach, stanach psychicznych)’. Ponieważ na pierwszym miejscu w słownikach są odpowiedniki znaczenia podstawowego, ten właśnie odpowiednik bywa bez namysłu wykorzystywany przez uczącego się, jak na przykład: **I ta miłość **przewróciła*** (zamiast: *zmieniła*) *całe jej życie*. W języku ukraińskim w znaczeniu ‘konkretny film’ często, obok wyrazu *фільм*, używa się wyrazu *кіно* (*Ти бачив цей фільм / це кіно?*). Ukraińskim odpowiednikiem podstawowego znaczenia wyrazu *кіно* ‘miejsce, do którego ludzie chodzą, aby oglądać filmy’ jest *кінотеатр* (ale zarówno Polacy, jak i Ukraińcy „chodzą do kina” — „ходять у кіно”). Typowy błąd Ukraińców to używanie wyrazu *кіно* na określenie konkretnego filmu: **Oni zachowują się jak bohaterzy w kinach* (ma być: *bohaterzy w filmach* lub *bohaterzy filmowi*). Niefortunne użycie wyrazu może spowodować zakłócenie treści: pojawia się obraz jakichś bohaterów, którzy siedzą w kinach (*в кінотеатрах*). Nietrafny wybór odpowiednika może prowadzić do zaistnienia sytuacji śmiesznych, nawet do popełnienia gaf towarzyskich, na przykład: **Kawa mnie bardzo **podnieca*** (zamiast: *popudża*); **Zaraz sobie usiądziemy i **rozberzemy się*** (zamiast: *wyjaśnimy wszystko*).

Ukraińcy mają kłopoty leksykalne nie tylko przy tworzeniu tekstów, lecz także przy ich odbiorze. Odczytują niewłaściwie znaczenia polskich wyra-

zów również wskutek ich skojarzeń brzmieniowych i formalnych z wyrazami języka rodzimego (lub rosyjskiego). I tak na przykład wyraz *bystry* (por. ros. *быстрый*) kojarzy się uczącym się przede wszystkim z szybkością i utożsamiają oni ten wyraz z przymiotnikiem *szybki*. Wyraz *bystry* zazwyczaj nie wywołuje w świadomości Ukraińca powiązań z inteligencją i spostrzegawczością, a zatem wyrażenia *bystry człowiek*, *bystra odpowiedź* są często odbierane wyłącznie jako „szybkie”. W takiej sytuacji wyrażenie *bystre ucho* już wywołuje zamieszanie i niezrozumienie: Jak ucho może być „szybkie”? Niezrozumienie wywołuje zdanie: *Paczka chipsów ma więcej kalorii niż kawalek ryby z sałatką z winegretem i dwoma ziemniakami*. Dla Ukraińca *winegret* kojarzy się przede wszystkim z pewnym rodzajem sałatki, a nie z sosem (zauważmy, że to pierwsze znaczenie w języku polskim też jest możliwe). Dlatego dziwne wydaje się mówienie o „sałacie z sałatką”. Czasownik *porwać* w zdaniu *Chłopcy porwali wianki płynące na wodzie* uczący się odbierają, zgodnie ze znaczeniem ukraińskiego odpowiednika *попхати* ‘spowodować, że na skutek szarpania jakaś rzecz rozpadła się na kawałki lub zrobiły się w niej dziury’. Takie samo znaczenie ma też polski czasownik *porwać*, ale w przytoczonym zdaniu tego czasownika użyto akurat w innym znaczeniu — ‘zabrać kogoś lub coś, zwykle wbrew czyjejś woli’. W ten sposób dochodzi do poważnego zniekształcenia treści, co może prowadzić do zakłócenia komunikacji. Wyraz *przeklinać* Ukraińcy prawie zawsze odbierają w znaczeniu ‘rzucić klątwę na kogoś’ (ukr. odpowiednik w tym znaczeniu — *проклинати*), ale nie ‘wypowiedzieć słowo obraźliwe lub wulgarne’, tymczasem w języku polskim wyraz może funkcjonować w obu tych znaczeniach. Jak widać, bardzo często do nieporozumień komunikacyjnych dochodzić może wskutek tego, że wieloznaczne wyrazy polskie nie mają w języku ukraińskim formalnych ekwiwalentów całkowitych — takich, które by miały wszystkie znaczenia takie same, co wyrazy w języku polskim.

Zauważmy jednak, że to nie tylko niepokrywająca się w obu językach wieloznaczność korelatów formalnych powoduje niewłaściwy odbiór znaczenia polskich wyrazów. Nieprawidłowo odczytywane bywają także wyrazy bez rozwiniętej wieloznaczności. I tak na przykład wyrazowi *niepoczytalny* może być przypisane znaczenie wyrazu *nieoczytany* (ukr. *неначитаний*), a nie: ‘osoba mająca zaburzenia psychiczne lub intelektualne, które sprawiają, że może zachowywać się nieobliczalnie’. Do sklepu *drogeria* nie wchodzi się dlatego, że „wszystko tam jest drogie” (por. ukr. *дорожнич*) — jest to sklep z artykułami chemicznymi, przydatnymi w gospodarstwie domowym, oraz niedrogimi kosmetykami. Nieznajomość słownictwa z wyższego piętra tak-

sonomicznego powoduje złe zrozumienie wyrazu *pieczywo*: *Masz pieczywo?* — *Nie dziękuję, słodkiego mi się nie chce* (ukr. *neuvo* — ‘ciasteczka’) lub *pojazd*: na przykład w wyrażeniu *pojazd kosmiczny* (w języku ukraińskim *nożd* to ‘pociąg’). Ukraińiec zaczynający uczyć się polskiego dziwi się, dlaczego złodzieje kradną *biżuterię*? Przecież w języku ukraińskim *біжутерія* to ‘biżuteria sztuczna’, a nie, jak w polskim, ‘wyroby z metali szlachetnych i drogich kamieni’. Niektóre nienacechowane wyrazy polskie brzmią bardzo podobnie do wyrazów ukraińskich, mających konotacje „wstydlive”. Odbiór takich wyrazów, wyrażeń lub form wyrazowych chyba nie tyle jest związany z niezrozumieniem treści, ile z niewłaściwą, „dziwną” reakcją odbiorców. Na przykład zażenowanie lub śmiech bywają reakcją na usłyszenie wyrazów i wyrażeń: *pukać, za ścianą, bladzi chłopcy, bla-bla-bla*.

Czasem brak w języku ukraińskim lub rosyjskim konkretnego wyrazu, który posłużył jako podstawa do błędnego utworzenia lub odczytania wyrazu polskiego. Wtedy przyczyn interferencji warto szukać w jakichś skojarzeniach brzmieniowych z innymi wyrazami języka rodzimego (lub rosyjskiego), jak na przykład: wyraz *zasilek* studentka rozumie jako ‘zasiedlenie’ wskutek, najprawdopodobniej, jego podobieństwa formalnego do ukraińskiego wyrazu *заселення*. Często na poziomie progowym uczący się używają wyrazu *здаżyć* w znaczeniu ‘potrafić’: **Rodzice nigdy nie zdążyli* (zamiast: *nie potrafili*) *tego zrobić*. Jeszcze częściej odbierają ten wyraz w niewłaściwym znaczeniu: *Ma pani wiele zadań, pani chyba nie zdąży ich zrobić?* — *Nie, ja mogę, tylko mam za mało czasu*. Ukraińskim odpowiednikiem wyrazu *здаżyć* jest czasownik *встигнути*, ale jakieś skojarzenia powodują błędne rozumienie polskiego słowa (niewykluczone, że podstawą interferencji jest wyraz *подоумати*, który może być używany w pewnych kontekstach w znaczeniu ‘potrafić’). Na pytanie *Jak należy się odżywiać?* studentka odpowiada: „Trzeba chodzić do lekarza, jeździć na wczasy”. Nie znając znaczenia wyrazu *odżywiać się*, „ratuje się” jakimiś przypadkowymi jego skojarzeniami ze strukturą i brzmieniem wyrazów w języku rodzimym. Być może, przychodzą jej do głowy wyrazy *відживати*, *підживлятися* i podobne, które pozwalają na skojarzenie polskiego czasownika *odżywiać się* z semami ‘podtrzymywanie dobrej formy fizycznej’, ‘rehabilitacja’ i podobne. Inna wersja odpowiedzi na pytanie *Jak pani się odżywia?*: „Uprawiam sport”. Podobne brzmienie do polskiego wyrazu *podziwiać* ma ukraiński *дивуватися*, dlatego Ukraińcom zdarza się błędne używanie struktury *podziwiać kogo* w znaczeniu ‘dziwić się komuś’: **Już go nie podziwiam* — „już się nie dziwię temu, jaki on jest”. Polskie wyrazy *przerażać*, *przerażenie*, *przerażony* mają ten sam rdzeń, co ukraińskie *вражати*, *враження*, *вражений*.

Jednak wyrazy ukraińskie nie mają semantyki strachu, stąd *być przerażonym* w ustach Ukraińca — to „być wzruszonym, zafascynowanym”. Może też być tak, że do niepoprawnego odczytania i następnie do błędnego użycia jakiegoś wyrazu skłania wyłącznie jego budowa słotwórcza, która nawiązuje do określonego modelu słotwórczego w języku rodzimym. I tak, mówiąc *Ania ma dzisiaj podkrążone oczy*, studentka ma na myśli, że dziewczyna ma umalowane oczy (z dalszego tekstu wynika, że bohaterka opowiadania wcale nie jest zmęczona i że odbiorcy jest prezentowany pozytywny wizerunek dziewczyny). Najprawdopodobniej model słotwórczy wyrazu *podkrążony* studentka skojarzyła z modelem ukraińskiego wyrazu *підмалюванню*, co właśnie spowodowało błąd leksykalny.

Głębsze podłoże leksykalnych błędów interferencyjnych tkwi w różnicach zawartego w słowach **językowego obrazu świata** Polaków i Ukraińców. W słownictwie dwu języków — polskiego i ukraińskiego — zostało odzwierciedlone nieco odmienne „kawalkowanie” rzeczywistości. I tak na przykład system leksykalny polszczyzny wyodrębnił oddzielne nazwy niektórych części ludzkiego ciała, których odpowiedników albo w ogóle brak w języku ukraińskim, albo mają one inną łączliwość i są używane w innych kontekstach. Polacy używają osobnego określenia — *cera*, Ukraińcy zaś określają tę część ciała opisowo — *шкіра обличчя* („skóra twarzy”). Takie różnice w słownym ujęciu rzeczywistości powodują, że Ukraińcy częściej używają struktur opisowych, a nie zleksykalizowanych (por. także: *dziadek* i *babcia* zamiast *dziadkowie*, *wuj* i *ciocia* zamiast: *wujostwo*, *premier z żoną* zamiast *premierostwo* itp.). Mimo że w obu językach istnieją wyrazy *ręka* i *dłoń* — *рука* i *долоня*, wyrazu *dłoń* używa się po polsku w innych kontekstach niż jego formalnego odpowiednika ukraińskiego. I tak Polacy całują kobiety *w dłoń*, a Ukraińcy wyłącznie *w rękę*. Ukraińcy patrzą na linie *ręki*, a nie *dłoni*, stąd w polszczyźnie Ukraińca fraza: **Patrząc na linie ręki* (zamiast: *dłoni*), *można zobaczyć...* Podobnie, mimo istnienia korelatów: *wargi* — *губи* (*Ma popękane wargi* — *В неї номпiккани губи*), *usta* — *пom* (*otwórz usta* — *відкpуй пом*), polski wyraz *usta* ma bogatszą treść — to ‘wargi razem z przestrzenią między nimi’. Dlatego na przykład Polacy całują *w usta*, a Ukraińcy *в губи*. Niezastanowienie się nad strukturą znaczeniową polskich wyrazów *usta* i *wargi* może powodować powstanie w polszczyźnie Ukraińców niepoprawnego z punktu widzenia łączliwości zwrotu **(po)całować w wargi*.

Dużą frekwencję, zwłaszcza na poziomie niezaawansowanym, mają błędy w użyciu wyrazów funkcyjnych i modalnych, niektórych przysłówków, które pod wpływem ukraińskich odpowiedników są zniekształcone, przeinaczone

lub w ogóle zastąpione odpowiednią formą ukraińską w polskiej wersji fonicznej. Wyrazy te sprawiają trudność chyba przez brak konkretnej referencji, przez to, że nie można ich wytłumaczyć poprzez przytoczenie cech desygnatów. A zatem uczy się ich raczej przez tłumaczenie odpowiedników ukraińskich, stąd interferencje. Niektóre z tych błędów, zwłaszcza jeżeli chodzi o przyimki lub spójniki, znajdują się na pograniczu leksyki i składni. Oto przykłady typowych błędów w użyciu niesamodzielných lub nieodmienných części mowy: **Chociaż* **możliwie** (zamiast: *może*) *nie mam racji*; ***Skoro** (zamiast: *niedługo, wkrótce*) *będzie pani miała urodziny*; **W autobusie spałyśmy i* **tylko** (zamiast: *dopiero*) *w Katowicach kierowca wszystkich obudził*; **Na Ukrainie była już siódma, a w Polsce —* **tylko** (zamiast: *dopiero*) *szósta*; ***Chyba** (zamiast: *czy, czyż*) *tak nie jest?*; **Mysle, że* **przed tym jak** (zamiast: *zanim*) *w coś się ubrać, trzeba najpierw pomyśleć, czy będzie to nam pasowało*; **(...) Zacząć to nowe,* **do tego czasu** *nieznane życie* (zamiast: *dotychczas*); ***Jeszcze teraz** (zamiast: *dotychczas*) *nie mogę w to uwierzyć*; **(...) Ucieka jak najdalej* **nibyto** (zamiast: *jak gdyby*) *nic się nie stało*; **Taka gotowość przychodzi* **przez** *lata* (zamiast: *z biegiem lat*); ***Przez** *kilka lat* (zamiast: *po kilku latach*) *wróciła*; **Nie mogłam po prostu spokojnie każdego dzień chodzić* **przez** *te gotyckie kościoły* (zamiast: *obok tych kościołów*); **Nasz* **tobto** (zamiast: *czyli*) *mój*.

Istotę większości błędów leksykalnych i leksykalno-stylistycznych, popełnianych przez Ukraińców, można sprowadzić do **niewłaściwego użycia środków synonimicznych**. To w gruncie rzeczy ten sam mechanizm popełniania większości błędów leksykalnych, który działa również w języku rodzimym: zarówno Polacy, jak i Ukraińcy, mówiąc w swoim języku rodzimym, nie zawsze używają najodpowiedniejszego w danej sytuacji środka synonimicznego. Jeżeli jednak chodzi o używanie języka obcego, to w tej sytuacji na problem wyboru synonimu nakłada się problem braku kompetencji oraz interferencja. Najczęściej uczący się błędnie używają w swojej wypowiedzi wyrazu, związanego znaczeniowo z tym, który najbardziej by pasował do danego kontekstu, jednak w polszczyźnie normatywnej (i uzualnej) nie jest w takim kontekście używany albo z powodu innego odcienia znaczeniowego, albo z powodu niewłaściwego nacechowania stylistycznego. Często też polski wyraz ma po prostu osobliwą, tradycyjną dla polszczyzny łączliwość leksykalną. Nietrafny wybór często ma oparcie w wyrazie ukraińskim (lub rosyjskim), na przykład: **Oni zamsze wiedzą o wszystkich* **nowinach** (zamiast: *nowościach*) *z dziedziny mody* — por. *новини*; **Zbierając materiały, doszłam do wniosku, co może nie będzie* **nowinką** (zamiast: *nowością*), *że ludzie (...)* — por. *новинка*; **Kiedys wiedźmy spalano na* **ognisku** (zamiast: *na stosie*) — por.

вогнище; *To jest znany **muzykant** (zamiast: *muzyk*) — por. *музикант*; *Nasze **przebywanie** (zamiast: *nasz pobyt*) we Wrocławiu bardzo mi się zapamiętało — por. *перебування*; *Co dotyczy **nauczania** (zamiast: *uczenia się, studiów*), to zrozumiałam, że nie jest tak ciężko, kiedy są **życzenia** i **zainteresowania** (zamiast: *kiedy jest chęć uczenia się, kiedy chce się uczyć*) — por. *навчання, бажання*; *Od samego rana pierwszego dnia naszej **jazdy** (zamiast: *podróży*) zrozumiałam, że moje marzenia (...) — por. *ізда*; *(...) **Elementy** wszystkiego, co nie jest ci **cudze** (zamiast: *obce*) — por. *чужий*; *Moda jest **nierozłącznie** (zamiast: *ściśle*) związana z naszym życiem — por. *нерозривно*; *Księżyc zagląda w okna do dzieci i **ochrania** (zamiast: *chroni, strzeże*) ich słodkie sny — por. *охороняє*; No jak ta **piżma**? — ***Podoba** mi się (zamiast: *smakuje*) — por. *подобатися*; *Sprawdziłam **strzałki** (zamiast: *wskazówki*) zegarka — por. *стрілки годинника*; *We Lwowie jest dużo ciekawych **pamiątek** (zamiast: *zabytków*) architektury — por. *пам'ятки архітектури*; *To była całkowita wolność: **niepodległość** rodzicom, **swoboda** działania i **swoboda** (zamiast: *wolność*) słowa — ukr. *свобода слова*. Niewłaściwe użycie albo odczytanie synonimu pod wpływem formalnego odpowiednika ukraińskiego może spowodować poważne zakłócenie komunikacji. Na przykład zdanie *On zagiął* (dosł. ukr. *Він загинув*) może zostać odebrane, zgodnie ze znaczeniem ukraińskiego odpowiednika — „on zginął”, tymczasem chodzi tylko o zniknięcie. Przykładem podobnego nieporozumienia jest następująca (zaistniała) sytuacja. Ktoś dzwoni do akademika, w którym mieszkają obcokrajowcy. Telefon odbiera Ukrainiec i odpowiada po polsku. Dzwoniący prosi do telefonu pewną osobę. Ukrainiec przy telefonie wie, że osoba ta już wyprowadziła się z akademika, czyli już w nim nie mieszka. I odpowiada: *On już nie żyje* (z powodu typowego dla ukraińskojęzycznych użytkowników polszczyzny mylenia znaczeń i zakresów użyć czasowników *żyć* i *mieszkać* dochodzi do drastycznego nieporozumienia, które wzmacnia najbliższy kontekst — *już*).

Błędy w używaniu środków synonimicznych niekoniecznie muszą być podtrzymywane ukraińskimi odpowiednikami formalnymi. Bywa też tak, że polskie wyrazy o bliskim, ale nieco szerszym znaczeniu, tłumaczy się na język ukraiński jednym wyrazem, który w tym języku może być używany w różnych znaczeniach. Na przykład polskie synonimy *denewnować się, mieć tremę, stresować się* można przetłumaczyć ukraińskim wyrazem *хвилюватися* (obok konkretniejszych: *нервувати(ся), тріснуватися*). Ale czasownikowi *хвилюватися* (oraz czasownikom konkretniejszym: *непокоїтися, переживати*) odpowiada też polski *martwić się*. Ponieważ zarówno *denewnować się, mieć tremę*, jak i *martwić się* to po ukraińsku *хвилюватися* (mimo że są to dwa zupełnie różne „хвилюватися”), w polszczyźnie Ukraińca dochodzić może do używania *martwić się* zamiast

denerwować się. **Bardzo się martwie przed egzaminem*. Podobną sytuację mamy przy kolejnym typowym błędzie — używaniu wyrazu *myśleć* zamiast *zastanawiać się*. Ukraińskimi odpowiednikami znaczeniowymi polskich struktur typu *ona zastanawia się; długo się nie zastanawiając*, są: *вона думає; довго не думаючи* (choć możliwe są także warianty z czasownikiem *задумываюся*). Ale ukraiński czasownik *думати* to także (i przede wszystkim) odpowiednik polskiego *myśleć*. Wskutek mechanicznego przetłumaczenia *думати* — *myśleć* powstają niezbyt precyzyjne wypowiedzi typu: **Ona długo nie myślała* (zamiast: *długo się nie zastanawiała*) *i dała mu czerwony guzik*; **Kiedy myślałam* (zamiast: *zastanawiałam się*), *jaki krajobraz zachował się w mojej pamięci...*

Być może w następującym zdaniu do błędu doszło wskutek kalkowania semantycznego z języka ukraińskiego: **Jesteśmy dość przyjacielską grupą* (zamiast: *zaprzyjaźniona, żyta, zgrana*). Mechanizm rozumowania mógł być następujący: w języku ukraińskim przymiotnik *дружний* jest derywatem od *друж* (*Ми є дружнього зпного*), dlatego żeby wyrazić tę samą treść po polsku, można analogicznie utworzyć derywat *przyjacielski* od *przyjaciel* (**Jesteśmy przyjacielską grupą*).

Czasami stosowanie jakiegoś wyrazu w ogóle trudno wytłumaczyć jakimkolwiek logicznym wpływem ukraińskim, jak na przykład: *Myślałam, że wykłady mają być od 9.00 do wieczora*. **Lękałam się, kiedy będę robić zadania domowe* (zamiast: *Bałam się, obawiałam się, że nie starczy mi czasu na odrabianie lekcji*) — w języku ukraińskim istnieje wyraz *лякатися*, ale w identycznym kontekście ukraińskim nie mógłby on wystąpić. Por. także: **Studia to nie tylko pochody* (zamiast: *chodzenie*) do biblioteki (ukraiński odpowiednik formalny *поход* w podobnym kontekście ukraińskim też nie byłby najtrafniejszy); **Kto wymyślił taką formę dla guzika? Dla mnie?! Przecież taka forma to nie dla mnie. Wolalabym coś mniej schludnego* (zamiast: *mniej skromnego* lub *bardziej wyszukanego*).

Zdarzają się też błędy polegające na używaniu wyrazu zapożyczonego zamiast rodzimego, który to wyraz zapożyczony w ogóle nie pasuje do kontekstu albo zmienia wartość stylistyczną wypowiedzi, na przykład: **Ten faktor* (zamiast: *czynnik*) jest szczególnie ważny; **On został czempionem* (zamiast: *mistrzem*); **Wiadomo, że nastolatki przeżywają trudny period* (zamiast: *okres, czas zmian fizjologicznych*).

Niepożądane zmiany stylistyczne bardzo często są skutkiem niewłaściwego doboru synonimu, jak na przykład: **Jadę na robotę* (zamiast: *do pracy*); **Mam nadzieję, że to była nie ostatnia wizyta* (zamiast: *nie ostatni wyjazd*) do Wrocławia. W zdaniu **Projektanci bawią się kolorem i materia* (zamiast: *tkaniną* lub *materiałem*) wyraz *materia* w tym znaczeniu jest dzisiaj przestarzały, dlatego wypowiedź przybiera zabarwienie archaiczne. Podobną sytuację mamy

w przykładzie: **Mam kawalera* (wyraz *kawaler* w znaczeniu ‘chłopak, z którym dziewczyna się spotyka’ jest dzisiaj przestarzały lub uchodzi za żartobliwy). Z jednej strony, uczący się używają wyrazów zbyt oficjalnych w danej sytuacji, jak na przykład: **Lubię obcować* (zamiast: *rozmawiać, spotykać się*) z *przyjaciółmi*. Z drugiej zaś, pod wpływem bezkrytycznego uczenia się języka z telewizji, filmów, od rówieśników, używają w sytuacjach oficjalnych i sformalizowanych wyrazów, wyrażeń i zwrotów potocznych. Na przykład na zakończenie kontaktu oficjalnego mówią *dzięki*, wyrażają zgodę za pomocą wyrazu *dobra*, używają formy adresatywnej *wie pani co?* Bardzo często przyczyną usterek lub błędów stylistycznych jest interferencja, por. *wojaki, wojacy* — zamiast *żołnierze*, gdyż w języku ukraińskim wyraz *вояку* nie ma konotacji stylistycznych. Używając wyrazów *czerep* lub *leb*, uczący się, pod wpływem języka ukraińskiego, myślą o *czaszce* i *czole*, natomiast w języku polskim odnosi się wrażenie, że używają ekspresywnych określeń głowy człowieka.

Różnice pragmatyczne powodują także następujące błędy Ukraińców: **Obiady (...), które gotuje moja matka* (zamiast: *mama*) i *babcia*, **Na wrocław-wiakach* (zamiast: *wrocławianach*) *jest namalowana pewność w jutrzejszym dniu, hwoianie niestety tego nie mają*. W tych zdaniach w jednym szeregu znalazły się wyrazy zawierające różny ładunek emocjonalny.

Liczne są w polszczyźnie Ukraińców błędy czysto stylistyczne czy logiczne, które mają u podstaw nie tylko interferencję i braki we władaniu językiem obcym, lecz często także ogólny analfabetyzm funkcjonalny. Znaczy to, że tego typu kłopoty mogłyby się pojawić również w formułowaniu podobnych wypowiedzi w języku rodzimym. Oto kilka przykładów nieudolnych stylistycznie pisemnych wypowiedzi studentów: **Druga przyczyna to tak nazywany* (tak zwany) „*blat*” (znajomości), *bez którego ciężko dostać się do czegoś* (gdzieś). *Czasem ludzie z „blatem” trafiają do pracy bez wielkiego pragnienia robić ją* (wykonywania jej) *w najlepszym gatunku* (najlepiej, dobrze); **Mnie się wydaje, że ślepo iść za modą to w ogóle rzecz nie potrzebna* (że nie warto ślepo iść za modą).

Zwalczanie błędów leksykalnych oraz stylistycznych w polszczyźnie Ukraińców ma ogromne znaczenie, ponieważ służy nadrzędnemu celowi — temu, dla którego ludzie uczą się języków obcych — skutecznej komunikacji.

Literatura

- Bugajski M., 1999, *Pół wieku kultury języka w Polsce (1945—1995)*, Warszawa.
 Burzyńska A.B., 1999, *Świadomość normy i błędu w dydaktyce języka polskiego jako obcego*, w: Miodek J., red., *Mowa rozświetlona myślą. Świadomość normatywno-stylistyczna współczesnych Polaków*, Wrocław.

- Buttler D., Kurkowska H., Satkiewicz H., 1973, *Kultura języka polskiego. Zagadnienia poprawności gramatycznej*, Warszawa.
- Dąbrowska A., Pasięka M., 2006, *Błąd językowy — niedostatek kompetencji, luka w sprawności czy niewłaściwa strategia*, w: Seretny A., Lipińska E., red., *Sprawności przede wszystkim*, Kraków.
- Dąbrowska A., Pasięka M., 2008, *Błędy językowe w tekstach pisanych przez cudzoziemców — wybrane problemy związane z klasyfikacją i oceną*, w: Seretny A., Lipińska E., red., *Rozwijanie i testowanie biegłości w języku polskim jako obcym*, Kraków.
- Grucza F., red., 1978, *Z problematyki błędów obcojęzycznych*, Warszawa.
- Komorowska H., 2005, *Metodyka nauczania języków obcych*, Warszawa.
- Lipińska E., 2003, *Język ojczysty, język obcy, język drugi. Wstęp do badań dwujęzyczności*, Kraków.
- Markowski A., 2005, *Kultura języka polskiego. Teoria. Zagadnienia leksykalne*, Warszawa.
- Markowski A., red., 1999, *Nowy słownik poprawnej polszczyzny*, Warszawa.
- Mizerski W., red., 2000, *Rodzaje błędów językowych*, w: *Język polski: Encyklopedia w tabelach*, Warszawa.
- Podlawska D., Plóciennik I., 2002, *Błąd językowy — rodzaje*, w: Podlawska D., Plóciennik I., *Leksykon nauki o języku*, Bielsko-Biala.
- Porayski-Pomsta J., 1999, *Błędy językowe i ich rodzaje*, w: Dubisz S., red., *Nauka o języku dla polonistów*, Warszawa.
- Przybylska R., 2003, *Najczęstsze błędy i ich typy*, w: Przybylska R., *Wstęp do nauki o języku polskim. Podręcznik dla szkół wyższych*, Kraków.
- Sicińska K., 2005, *Błędy językowe i ich rodzaje*, w: Frycie S., Jurkowski M., Sicińska K., *Kultura języka polskiego*, Warszawa.
- Szulc A., 1994, *Słownik dydaktyki języków obcych*, Warszawa.

Doc. dr Ałła Krawczuk jest pracownikiem Narodowego Uniwersytetu Lwowskiego im. Iwana Franki, kierownikiem Katedry Filologii Polskiej. Prowadzi zajęcia z morfologii, leksykologii, kultury języka polskiego, seminaria językoznawcze z polskiej frazeologii, leksykografii, etykiety językowej. Autorka podręczników akademickich do nauki języka polskiego, np. *Język polski dla Ukraińców. Fleksja imienna z elementami składni (Lwów 2008)*. Zainteresowania naukowe dotyczą semantyki, gramatyki i pragmatyki porównawczej języka polskiego i ukraińskiego oraz glottodydaktyki.